



Świetnym pomysłem na poprawienie wymowy są łąmańce językowe. Jest to dobre ćwiczenie logopedyczne. Możemy pobudzić swoją wyobraźnię i wymyślić swoje własne trudne do wymówienia wyrażenia. Można urządzić specjalne zawody w mówieniu łąmańców, wygrywa ten kto ich najwięcej powtórzy z pamięci.

BAK

Spadł bąk na strąk,
a strąk na pąk.
Pękł pąk, pękł strąk,
a bąk się zląkł.

BYCZKI

W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
trzymiel trze w Trzciance trzy trzymieliny
a trzy byczki znad Trzebyczki
z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.

BZYK

Bzyczy bzyk znad Bzury zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika!

CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:
- Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza, zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz brzmi w trzcinie!
A chrząszcz odrzekł niezmiyszany:
- Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały.

CIETRZEW

Trzódka piegży drży na wietrze,
chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrze w w swetrze
drepcząc w kółko pośród gąszczy.



CZYŻYK

Czesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
po czym przykrył koczek toczkiem,
lecz część loczków wyszła boczkciem.

DZIĘCIOŁ

Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

GORYL

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,
gdy spotkali się w Urlach góral tarł, goryl turlał
choć sensu nie było w tym wcale.

HUCZEK

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka i niechący huknął żuczka.
Ale heca... - wnuczek mruknął i z hurkotem w hełm się stuknął.
Leży żuczek, leży wnuczek, a pomiędzy nimi tłuczek.
Stąd dla huczka jest nauczka by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

JAMNIK

W grząskich trzcinach i szuwarach kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza, traszkom suchych trzcin naręcza, a gdy zmierzchać
się zaczyna z jaszczurkami sprzeczkę wszczyną,
po czym znika w oczerecie w szarawarach i berecie....

KRÓLIK

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.

KRUK

Za parkanem wśród kur na podwórku
kroczył kruk w purpurowym kapturku,
raptem strasznie zakrakał i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka.

MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki
róźdzką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała.
- Po cóż czary, moja muszko? Ruszże mózdzkiem, a nie róźdzką!
Wyrzuć wreszcie róźdzkę wróżki i unurzaj w rózu nóżki!

PCHŁA

Na peronie w Poroninie pchła płała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.

SZCZENIAK

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu klaszczą kleszcze na deszczu, szepcze
szygiel w szczelinie, szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną, świszczce świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka taszczą płaszcz w Szypliszkach.

TRZNADLE

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:

- Możesz mi pożyczyć szpadel?

Muszę nim przetrzebić chaszczę,
bo w nich straszą straszne paszcze.

Odrzekł na to drugi trznadel:

- Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!

Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
z krzykiem pierzchnie każda, paszcza!

ŻABA

Warzy żaba smar,
pełen smaru gar,
z wnętrza gara bucha para,
z pieca bucha żar,
smar jest w garze,
gar na żarze, wrze na żarze smar.